GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Ner. 24. | 25. lutego 1841.

Wiadomości krajowe.

— *Ze Lwowa.* —

Na bal, dany dnia 16. lutego w sali uprzywilejowanych Strzelców miejskich, pod zarządem Wydziału dam Towarzystwa Dobroczynności, rozprzedano całą uprzednio już ustanowioną liczbę biletów, to jest 450. Uzyskano tym sposobem summę 1182 złr. w mon. konw. i 1 dukata w złocie. Potrąciwszy wydatki na światło, muzykę i t. p. razem 226 złr., zostało czystego przychodu dla kasy Towarzystwa Dobroczynności 956 złr. w mon. konw. i 1 dukat w złocie.

Lwów dnia 21. lutego 1841.

Wacław Zaleski,
Sekretarz Towarzystwa.

W poniedziałek, to jest dnia 1. marca r. b. o godzinie 10téj przed południem, odbywać się będzie popis półroczny młodzieży głucho-nieméj, w gmachu tegoż zakładu. — Dyrekcyja poczytuje sobie za obowiązek, tę okoliczność do publicznéj podać wiadomości, zapraszając oraz przyjaciół téj metody na popis rzeczony.

Wiadomości zagraniczne.

Portugalija.

Lizbona dnia 1. lutego. (W pismach angielskich.) Bil o wolnéj żegludze na rzéce Duero, przyjął Senat d. 26. stycznia bez wszelkiéj zmiany, lubo tylko 23 członków było obecnych. Skoro bil ten przyzwolenie królewskie otrzymał, wysłano natychmiast hrabiego Almoster z tą wiadomością do Madrytu. Uzbrojenia na lądzie i morzu trwają wprawdzie zawsze jeszcze; atoli obywatele mało w ogólności okazują chęci do służenia pod bronią, i przypadek ten zachodzi mianowicie po prowincyjach, gdzie nie tylko wszelkim sposobem sprzeciwiają się rekrutacyi, ale nawet rekrutów uwalniają. Więcéj niż 200 młodych ludzi zbiegło do Hiszpanii.

Według listu z Lizbony pod d. 27. stycznia, w piśmie madryckiém *Castellano*, Gonzalez Miranda mianowany jest ministrem skarbu.

Hiszpanija.

Madryt d. 4. lutego. Dziś wieczorem odbędzie się zgromadzenie kapitalistów w gmachu bankowym. Chodzi o zaliczenie rządowi sześć milijonów realów, dla opędzenia potrzeb najnaglejszych. — Skutek wyborów w Madrycie nie jest jeszcze wiadomy; dotąd pp. Arguelles i Madrid d'Avila mają najwięcéj głosów. — Syn marszałka Saldanhy przybył tu z Lizbony z wiadomością przyjęcia taryfy o żegludze na rzéce Duero. Stosunki dyplomatyczne z rządem portugalskim znowu więc niezwłocznie zawiązane będą. Don Manoel Maria Aguilar mianowany jest posłem do Lizbony. — W Waladolidzie doznała spokojność niemałéj przerwy. Poprzybijano buntowniczą odezwę. Straż odebrano gwardyi narodowéj i takowę teraz wojsko linijowe odbywa. W kilku dzielnicach miasta słyszano okrzyk: »Niech żyje Rzeczpospolita!« — W Ciudad real, stolicy Manchi, wychodzić będzie od przyszłego miesiąca dziennik pod tytułem: *Don Quixote de la Mancha.* — Książę de la Victoria, mający tyle orderów, że wyliczenie ich kilka stronic madryckiego *Noworocznika* zapełnia, otrzymał niedawno wyszczególnienie innego rodzaju: uniwersytet w Walencyi mianował go *juris utriusque* doktorem.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn dnia 11. lutego. Chrzest Następczyni tronu (jak w poprzedniéj »Gazecie« donieśliśmy) odbył się z wielką uroczystością w palacu Buckinghamskim, wczoraj o pół do 7méj wieczorem. Jednym z najpiérw przybyłych do pałacu był książę Wellington, który ku powszechnéj radości zdrów już zupełnie. Sala tronu urządzoną i z największym przepychem przyozdobioną była na akt ten uroczysty. Arcybiskup kanterburski odprawiał obrzęd, przy którym pomagali mu: arcybiskup jorski, biskup londyński, biskup norwichski i dziekan z Carlisle. Królowa i książę Albert stali po lewéj ręce arcybiskupa kanterburskiego, naprzeciw nich książę Wellington, jako zastępca księcia Sasko-Koburgskiego, któremu w przybyciu za kuma do Londynu słabość przeszkodziła. Innymi kumami byli: Królowa-Wdowa, księżna Gloucester, księżna Kent, Król Belgijski i książę Sussex, którzy wszyscy byli osobiście na tym obrzędzie. Znajdowali się także na nim obaj książęta Cambridge i książę Edward Sasko-Wajmarski, ale nie jako kumowie. Następczyni tronu otrzymała imiona Wiktoryja Adelaida Maryja Ludwika. Po skończonym obrzędzie chrztu był świetny obiad w galeryi pałacu, na który wysokich dygnitarzy dworu i urzędników państwa zaproszono, a wieczorem w wielkiéj sali pałacu odbył się koncert, wyprawiony przez prywatną orkiestrę Jéj Król. Mości. Wieczorem było miasto oświetlone.

——— dnia 12. lutego. We wtorek d. 9. miał książę Albert to nieszczęście, że w ogrodzie pałacu Buckinghamskiego ślizgając się na łyżwach, załamał się i wyżéj głowy wpadł w wodę; wszelkiemi siłami jednak wydobył się na wiérzch, a będąc tylko o parę stóp od brzegu oddalonym, zdołał uchwycić się ręki Królowéj, która jak na szczęście była w pobliżu i z wielką przytomnością umysłu w pomoc mu pospieszyła. Królowa podawszy lewą rękę pannie Murray i nakazawszy jéj stać na miejscu i mocno się trzymać, prawę wyciągnęła ku swemu małżonkowi, który tym sposobem znowu się na lód wydostał. Scena najtkliwszego rozrzewnienia i podzięki nastąpiła po tém wybawieniu. Książę pospieszywszy do pałacu, wziął ciepłą kąpiel, która uchroniła go od złych skutków mocnego przeziębienia.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 9. lutego. Po wnioskach mniejszego interesu pan Fitzroy Kelly prosił i otrzymał pozwolenie do wniesienia bilu, uchylającego karę śmierci we wszelkich przypadkach, oprócz mordu i zdrady stanu, a p. Fox Maule do wniesienia bilu celem zreformowania sądów po hrabstwach. W końcu posiedzenia odczytano jeszcze po raz piérwszy wniesiony przez pana Divett bil, którym ma być wolno przypuszczać Żydów do urzędów miejskich, po oświadczeniu stosowném do ich religii, zamiast przysięgi chrześcijańskiéj. Podobne uwzględnienie otrzymali piérwéj Kwakrowie i Bracia Morawscy; Żydzi zaś mogli wprawdzie być dotąd szeryfami, jak n. p. Dawik Salomons i Sir Mojżesz Montefiore, ale nie aldermanami i radcami gmin. Zdaje się jednak, że bil ten dozna przy drugiém odczytaniu mocnego oporu ze strony Torysów, ileże teraz już Sir R. Inglis i p. Gladstone bardzo gorliwie przeciw niemu się oświadczają, twierdząc, że uchwała podobna doprowadziłaby w końcu do przypuszczenia Żydów także do parlamentu, co im się zupełnie niestosownem wydaje, ponieważ Żydów za całkiem inny naród nie za Anglików uważać należy (Słuchajcie! Słuchajcie!) pomijając to nawet, że charakter chrześciański angielskich instytucyj państwa, nie powinien być zanieczyszczany mieszaniem innych żywiołów religijnych.

W liście z Londynu pod d. 4. lutego, umieszczonym w pruskiéj *Staats-Zeitung*, czytamy co następuje: »Ponawiają się wieści o zmianie w gabinecie, przez co lubo ministeryjum koalicyjne do stéru jeszcze nie przyjdzie, będzie to może przygotowaniem do koalicyi między umiarkowanymi Torysami a Wigami, czyli między konserwatystami z obojéj strony. Z domysłem tym nie można jednak w żaden sposób łączyć wieści o zupełném wykluczeniu lorda Melbourne a zastąpieniu go lordem John Russell na posadzie piérwszego ministra, gdyż lord Melbourne jest między teraźniejszymi ministrami największym konserwatystą. Prędzéj uwierzonoby w wyłączenie lorda Clarendona, który do członków liberalnych należy. W przypadku tym wymieniają go na ambasadę w Paryżu, gdyż i o tém mowa, że lord Granville ma być z tamtąd odwołanym, a lord Ponsonby z Konstantynopola. Atoli w wieściach tych jest w ogóle tyle wewnętrznéj sprzeczności, iż można je niejako policzyć do owych bajek, jakie zwykle w początku każdorocznych posiedzeń parlamentu, o kombinacyjach ministeryjalnych w obieg puszczają.«

Canton-Register podaje w szczegółach siłę zbrojną wyprawy angielskiéj do Chin; okazuje się z tego, że 3650 ludzi na Wyspę Czuzan wylądowało. W końcu liczba zdatnego do służby wojska wynosiła 2036, w któréj było 885 Sea-

pojów a 1151 Anglików. W ogóle więc 1614 żołniérzy wymarło już lub są niezdatnymi do służby.

Francyja.

Paryż d. 12. lutego. Ciekawą było rzeczą wiedzieć, jakie dowody przytoczy marszałek Soult, wnosząc w izbie parów ustawę o obwarowaniu, ponieważ zastrzegł to sobie przedkładając pomienioną ustawę izbie deputowanych. Lecz zdaje się, że on stale postanowił, zrzec się wszelkiéj opozycyi, bo ani słowa nie powiedział, z któregoby osobiste zdanie jego można było poznać. Raport swój ułożył zupełnie według raportu p. Thiersa i twierdzą nawet, że prezydent rady gabinetu z dnia 1. marca (p. Thiers) to pismo jego przejrzał. — Mówiono dziś rano, że postępowanie to marszałka Soult jest skutkiem przyrzeczenia, jakie od pana Guizota otrzymał. Zezwolił bowiem na głosowanie za obwarowaniem Paryża pod warunkiem, jeżli syn jego, margrabia Dalmacyi, ambasadorem w Konstantynopolu mianowany będzie. Od dwóch dni już mówią w istocie o tém mianowaniu, lecz my tak mało skłonni jesteśmy wierzyć temu, jak mało wiary dajemy téj wieści, że ma niezwłocznie odjechać nasz poseł do Londynu.

Według dziennika *Univers*, przeciwnicy ustawy o obwarowaniu są bardzo liczni w izbie parów. Prezydent izby jest także między nimi, i nic więcéj od niego nie można było uzyskać, jak tylko przyrzeczenie, że się neutralnie zachowywać będzie. »Zapewne książę Broglie« mówi pomienione pismo, »będzie głównie zbijał zarzuty hrabiego Molé, a książę Orleański używa wszelkich sprężyn, do skłonienia zacnych kolegów swoich, by za ustawą głosowali. Widać z tego, że przygotowują się nowe i ważne rozprawy o ustawie obwarowania.«

Gazette de France udziela treści petycyi do izby parów, złożonéj właśnie w jéj biurze do podpisu, a w któréj izba proszoną jest, by jako dodatek do ustawy o obwarowaniu uchwaliła, iżby na przyszłość nie zgromadzały się izby ani w Paryżu, ani w żadném inném miejscu wojenném, ani wreszcie w mniejszém niż o 30 *lieues* oddaleniu od miasta obwarowanego, lub oddziału wojska. W prośbie wyłożono szkody, na jakie reprezentacyja narodowa mogłaby być narażoną, gdyby obrady swoje musiała odbywać pośród warowni i bagnetów. Przypomniano w niéj, że Stany Jeneralne roku 1789 nalegały przedewszystkiém na oddalenie zebranego pod Paryżem i Wersalem wojska; że według ustawy o wyborach z roku 1831, nawet w sali zgromadzenia kolegium wyborczego lub w tegoż pobliżkości, nie może bez rekwizycyi prezesa zbrojna siła być umieszczoną i t. p.

Messager czyniąc kilka uwag pod względem przedłożonego przed kilką dniami izbie parów wniosku do ustawy o sztabie jeneralnym marynarki, twierdzi, że we wniosku tym jest ta sama myśl, jaka była owego projektu, przedłożonego pod dniem 4. sierpnia r. 1839, a który się organizacyi sztabu jeneralnego armii lądowéj dotyczył.«

W dzienniku *la Presse* z dnia 12. b. m. czytamy: »Zapewniano dzisiaj, że powiodło się w Londynie tych wyśledzić, którzy sfałszowali przypisywane Królowi Francuzów listy. W takim przypadku rząd nasz z ministeryjum angielskiego tylko zadowolonym być może.

Dnia 10go marca rozpocznie się przed sądem parów proces królobójcy Darmésa. Dwa razy w tygodniu kanclérz Pasquier i prokurator jeneralny udają się do *Conciergerie*, gdzie Darmés zawsze jeszcze więzienie Fieschа zajmuje.

Donoszą z Ajaccio (w Korsyce) pod dniem 2. b. m., że tamże dnia 25. stycznia, na pamiątkę Cesarza Napoleona, odbyło się żałobne nabożeństwo w tymże kościele, gdzie Napoleon był chrzczony. Wystawiono wielki katafalk, który okazywał zewsząd wizerunek Cesarza a nad którym bujał orzeł z rozpostartemi skrzydłami. Wszystkie sklepy były zamknięte, chorągwie trójkolorowe krepą, a dom familii Bonapartów czarną barwą okryto. Wszystkie znakomitsze osoby były na téj uroczystości, odbytéj z wielką powagą.

Lékarz nadworny dr. Baudens, dnia 2go lutego opuścił spiesznie Paryż, dla udania się do Lunewillu, gdzie książę Nemours zachorował na panującą tam słabość gardła, z któréj późniéj zupełnie przyszedł do siebie.

Marszałek polny Berthois mianowany jest naczelnie dowodzącym korpusem inżénierów w Algiérze, w miejsce jenerała Bellonet, który do Francyi powraca.

Rozkazem dziennym wydanym przez marszałka Valée dnia 18. stycznia, jenerał dywizyi hrabia Schramm, szef sztabu jeneralnego, objął nazajutrz dowództwo nad armiją afrykańską.

Marszałek Valée przed odjazdem swoim z Algiéru oddał powozowe konie swoje tamtejszemu biskupowi, by je sprzedał na dochód zakładu siérot. Inne konie swoje odstąpił remoncie konnicy, wziąwszy po 300 fran. za jednego konia.

Akhbar donosi z Algiéru, że w nocy z 27go na 28. stycznia kolumna opuściła to miasto i

uderzyły o świcie na plemiona Zerueli, Beni-Saadu i Beni-Zerguinu. Wojsko przyprowadziło 22. jeńców i mnogą ilość bydła na rzeź, wielbłądów oraz innéj zdobyczy. Plemiona te okazywały się w każdym względzie dla nas nieprzyjaźnemi i potrzeba było ukarać je dla przykładu. Nieprzyjacielowi ubito oprócz tego 12. ludzi.

Piszą z Tunetu pod dniem 15. stycznia: »Sposób, w jaki załatwiono sprawy, zachodzące między Sułtanem a Mehmedem Alim, nie odpowiedział bynajmniéj życzeniom Beja Tunetańskiego, gdyż wyrzeczone przeciw Mehmedowi Alemu złożenie, może kiedyś dotknąć także baszów Rejencyi, którzy podobnież jarzmo tureckie zrzucili. Bej obawia się z-resztą, by nie był zmuszonym ogłosić w krajach swoich *Hattyszeryfu* z Guilhany, co nie byłoby wcale rzeczą przyjemną dla tego, który oprócz humoru swojego innéj ustawy nie zna. Mówią także, iż chce posłać bryg do Alexandryi, który o wszystkiém, co się tam dzieje, ma go zawiadomić, a oraz wziąć z sobą list do Mehmeda Alego.«

Szwajcaryja.

W sprawie kantonu Argowii wydał kanton rządzący pod dniem 8. b. m. nowy okolnik do Stanów Szwajcarskich. Z tegoż dowiadujemy się, że blizkiém jest zupełne rozpuszczenie także argowskiego wojska, i że kanton rządzący różne w sprawie klasztorów argowskich nadesłane mu żądania, przesłał rządowi tegoż kantonu z wezwaniem, by mu »z pożądaném przyspieszeniem wyraźnych oświadczeń się o tych żądaniach udzielić raczył.« Zwołanie nadzwyczajnego Sejmu czyni kanton rządzący zawisłym od wyrzeczonych przeciw-oświadczeń kantonu argowskiego, ileże dwa kantony (Zug i Freiburg) bezwarunkowo, cztéry zaś (Uri, Schwyz, Unterwalden i Neuenburg) tylko warunkowo ogłosiły się za zwołaniem nadzwyczajnego Sejmu. Kanton rządzący zwraca nareszcie na to uwagę, że na wszelki sposób wypada posłuchać piérwéj kantonu, o którego sprawę chodzi, ponieważ przy obecnym składzie rzeczy ani Sejm nadzwyczajny rozpisanym, ani instrukcyje z dostateczną i bezstronną znajomością zaszłych wypadków, danemi być nie mogą.

Włochy.

Rzym dnia 4go lutego. Zdaje się być niewątpliwém, że Królowa-Wdowa Hiszpańska do swego rodzinnego miasta Neapolu nie pojedzie. Mówią tutaj, że Król nie chce zezwolić, ażeby się tam Munioz ukazał. Miała przeto wziąć w dzierżawę zamek *Pergins* nad Jeziorem Genewskiém, po 8000 franków rocznie. Królowa-Matka spodziéwaną jest za dni kilka z Neapolu, dla widzenia swéj córki po tak długim czasie i po tylu przygodach. Była Królowa Hiszpańska dopiéro po karnawale uda się w podróż do Szwajcaryi. —

W dawniejszym liście z Rzymu donoszą, że d. 2go lutego, jako w dniu N. Panny Gromnicznéj, Królowa Hiszpańska i Dom Miguel, byli na nabożeństwie w kościele St. Piotra. Umieszczona w pismach madryckich wiadomość o przybyciu tego ostatniego do Hiszpanii, byłaby przeto bezzasadną.

Diario di Roma pisze: »Wiadomości ze Spoleto pod dniem 29. stycznia donoszą: Gdy śniég w górach naszych nieprzebytą utworzył zaporę, przerwała się wszelka komunikacyja tak przez gońców, jakoteż dyliżanse i szybkowozy. Koło Colfiorito słupy na gościńcu okrył śniég trzy razy wyższy niż one, a koło Scheggia zniknął wszelki ślad gościńca. Zimno i mrozy są nie do uwierzenia i przypominają nam opisy Syberyi. Najstarsi ludzie nic podobnego nie pamiętają.«

Prussy.

Jeszcze za rządów ś. p. zmarłego Króla poczyniono różne przygotowania do urządzenia osobnego wydziału ministerstwa spraw duchownych, dla zajmowania się interesami katolickiemi. Urządzenie to przyszło obecnie do skutku. — Sprawy wspomnionego oddziału służbowego, dotyczące się ważniejszych wewnętrznych stosunków kościoła katolickiego, już i tak zawsze wyłącznie radca katolicki w ministeryjum obrabiał; ale nadzwyczajne zwiększenie się pracy tego rodzaju w ostatnich czasach, okazało potrzebę zwiększenia liczby pracowników, których następne połączenie między sobą już samo przez się do utworzenia osobnego wydziału doprowadziło. — Wydział ten, składający się z dwóch radców i dyrektora, zajmować się odtąd będzie, pod przewodnictwem szefa ministeryjum, w stosunku pozostałych wydziałów, sprawami kościoła katolickiego. — Że na ten koniec wyłącznie samych wybrano katolików, zgadza się to całkiem z dotychczasowym zwyczajem. Tym sposobem także dwojaka osiągnie się korzyść. Jeżeli rząd z jednéj strony, zajęty ogólném dobrem wszystkich poddanych, najpewniéj otrzymania dokładnych objaśnień pod względem stosunków katolickiego kościoła od urzędników tegoż wyznania spodziéwać się może, ostatni z drugiéj strony w urządzeniu tém znajdą nową rękojmię żywego udziału w zajmowaniu się szczególnemi potrzebami ich kościoła. (*G. Poz.*)

Niemcy.

Mnichów dnia 7. lutego. Jutro o godzinie 3. po południu odbędzie się ślub młodéj księżniczki Teodolindy Leuchtenberskiéj z hrabią Wilhelmem Wirtemberskim. Dostojny oblubieniec już tu dziś w południe przybył, pod czas gdy JKMość królewicz Fryderyk Wirtemberski, synowiec Króla Jmci Wirtemberskiego, nagłém zasłabnięciem od przyjazdu wstrzymanym został; lecz skoro się mu polepszy, zapewne jutro rano przybędzie, dla znajdowania się przy ślubie. Ich KKss. Mości książę i księżna Hohenzollern-Hechingen, bawią już od wczoraj w naszém mieście.

Kraków.

— *Dnia* 20. *lutego*. —

Na dniu dzisiejszym wojsko cesarsko-austryjackie, opuściło kraj i stolicę naszę. Przedwczoraj jeszcze około godziny 9téj zrana, milicyja krajowa, kompletnie teraz urządzona, zajęła główny odwach w rynku miasta, i wszystkie inne posterunki garnizonowe; — wojsko zaś cesarskie, z pośród tłumów ludu, wymaszerowało dziś do Podgórza, zostawując po sobie miłe dla Krakowian pobytu swego wspomnienie. Ścisła bowiem karność wojskowa, przynosząca prawdziwy zaszczyt szanownemu dowódzcy tego korpusu, pułkownikowi Malter i panom oficérom, — łagodność wrodzona żołnierzy, którzy powiększéj części byli rodowici Galicyjanie; — wszystko to stanowiło rękojmię ciągłéj spokojności i porozumienia z mieszkańcami, którzy pod względem handlowym i przemysłowym, podczas trwania pobytu rzeczonych wójsk, znaczne odnosili korzyści. (*Gaz. Kruk.*)

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 17. *lutego*. —

Książę Warszawski, Jeneral-Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa Polskiego, powrócił dnia wczorajszego z Petersburga do Warszawy. (*G. Por.*)

Turcyja.

Journal de Smyrne w jednym z artykułów swoich powiada: »Co się ostatecznego opuszczenia Syryi dotyczy, takowe nie może być uważane, jakoby z wolnéj woli przez Ibrahima Baszę uskutecznionem było, a jeźli w téj chwili istotnie wykonaném zostało, co zawsze jeszcze za niepewność uważamy, należy przypisać to téj tylko okoliczności, że Syryja nie mogła być dłużéj utrzymaną przy tak nielicznych szczątkach armii egipskiéj, na któréj lud rozpaczający chciał koniecznie pomścić się za ośmletnie uciski i rabunki.« — Ibrahim Basza przed odejściem swém z Damaszku, miał zresztą kazać rozstrzélać 200 Napluzanów, którzy jako jeńcy dostali się w moc jego.

Admirał Walker (Yawer Basza) otrzymał od Cesarza Rossyjskiego order St. Anny. Selim Basza, który w Syryi walczył, dostał od tegoż monarchy dyjamentami przyozdobiony pałasz. —

Sud de Marseille donosi z Malty pod dniem 29. stycznia: »Flotę turecką podzielono na dwie dywizyje: jedna zarzuciła kotwicę w Marmaryzie, druga na Wyspie Krecie. Okręty nie powrócą przed wiosną do Konstantynopola. — Czyn barbarzyński Ibrahima Baszy (własnoręczne ścięcie Szeryffa Baszy, co mu o poddaniu się Wice-Króla Egiptu doniósł), o którym *Journal de Smyrne* zawiérał, nie potwierdził się jak na szczęście. — Okręty angielskie opuściły właśnie zatokę Marmaryzy: *Edinburg*, *Implacable*, *Ganges* i *Bellerophon* zawinęły już do Malty. Admirał Stopford co-dzień tam spodziéwany; warownię Manuel, gdzie kwarantannę ma odbyć, już dla niego przygotowano.«

Egipt.

Alexandryja d. 23go stycznia. Były Kapudan Basza, który nie śmié do Konstantynopola powrócić, otrzymał w darze od Mehmeda Alego piękną włość w pobliżu Kahiry; tenże wsparł go także środkami do jéj przynależnego utrzymania i każe mu ciągle wypłacać żołd jego po 5000 piastrów miesięcznie. Wice-Król oprócz tego, ku poparciu rolnictwa, na które teraz wszelka troskliwość jego jest zwróconą, postanowił zarząd niektóremi większemi dobrami ziemskiemi powierzyć kilku swym jenerałom, których usługi wojennéj w obecnéj chwili już więcéj nie potrzebuje.

W Malcie rozeszła się wieść, że gdy admirał Walker przybywszy pod Alexandryję, banderę swoję zatknął na tureckim okręcie wojennym, takowę wszystkie angielskie, tureckie i egipskie okręty salwami z dział powitały, wyjąwszy będących w zatoce tamtejszéj francuzkich okrętów wojennych, które tego nie uczyniły.

NOWINY LWOWSKIE.

Zapusty skończyły się u nas bardzo wesoło redutą daną d. 23. b. m. na dochód instytutu dozorowania małych dzieci. Przeszło 1600 osób zapełniało salę, galeryję i pokoje poboczne, między témi było mnóstwo masek, niektóre bardzo dowcipne i zabawne, jak np. *Diable boiteux*

(diabeł kulawy) który dając nader trafne w kilku językach odpowiedzi, prawie każdego znał i powszechną uwagę na siebie zwracał. Podobnież uszczypliwo-zabawnych było sześć dam w czarnych maskach. Redutę ożywiały także orszaki masek, które w obwieszczeniu zapowiedziano. O godzinie dwunastéj ucichła muzyka i trwało prawie aż do godziny trzeciéj, nim wszyscy goście rozejść się mogli. Czystego dochodu dla instytutu wpłynąć miało przeszło 1200 zr. m. k. — Z Bochni donoszą nam, że tamtéjszy Starosta obwodowy, na dochód nowo-założonego tamże szpitalu, dał bal dnia 13. b. m., na którym przeszło 300 osób gościło, i który 300 zr. m. k. czystego dochodu przyniósł. — Wczoraj po ocknieniu się, podobno niejeden sobie pomyślił, że całe zapusty z swémi balami i redutami, były jeno snem pięknym, jeżeli mu tylko sroga rzeczywistość z swoją czczą głową, wypróżnioną kieszenią, nielitościwym wierzycielem i zrujnowaném zdrowiem nie stanęła przed oczyma, a wtedy może niejedno serce żal i smutek ogarnął, i toć jest prawdziwy popielec duchowy, który aż do gruntu człowieka przenika, i błogo temu, kogo do upamiętania się, do rozwagi przywiedzie! Y***

Wirtuoz Stan. Serwaczyński w tym czasie dał w Lublinie dwa koncerty, i był najzasłużeńszemi oklaskami okrywany. Grał oraz 3ci raz w czasie widowiska, danego przez tamecznych artystów scenicznych na wsparcie ubogich; przedstawiono wyjątki z opery *Norma.*

(Nadesłane.)

O pieśni gminna! ty arko przymierza....
A. M.

Dnia 22go lutego przedstawiono drugą część *Krakowiaków i Górali.* — Któż nie zna téj sztuki? Któż nie zna téj gwiazdy pierwszego rzędu, jaśniejącéj światłem swojém na naszém umysłowém niebie? Któż nie zapłonął zachwytem, nie zadrżał w najdrobniejszych splotach nerwów z radości, słysząc te świéże, pełne, rodzime, sielskie dźwięki, które malując szczérotę, niewinność, prawość, rześkość i wesołość włościan, pasmo uroczych potrącają wspomnień. — Gdyby wszystkie nasze piśmienne pomniki, wyświécające życie naszych kmiotków, poszły w zagubę, a naszych wnuków wnukom to jedno tylko dzieło w puściźnie przypadło, wtenczas nawet wzejszliby z grobu, a późna potomność ujrzałaby ich oblicze w najświeższych barwach: »Taka potęga człowieczego słowa!« — Co się tyczy gry, patrzący przez lupę krytyczną widzowie chcieli postrzegać gdzieniegdzie skrzywienie, ociężałość, w śpiéwie rozrzutność w ruladach, w chórach niesforność; my zaś nie rozbierając skalpelem Dupuytrena błogich pieściwych wrażeń, wyznajemy największe zadowolenie, któreto zdanie i publiczność przywołaniem wszystkich aktorów zdawała się potwierdzać. Przytém nie możemy nie wspomnieć o pięknéj grze ulubionego, pełnego ognia p. Dawisona, w roli Stacha, która czasem z krzywdą całéj sztuki statystom powierzano.
?—x.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(1) *Lwów, d.* 24. *lutego* 1841. Ceny tutejsze w handlu hurtowym są teraz następujące: Szumówki 20stopniowéj garniec po 16 kr., a okowitéj 30stopniowéj po 25 kr. m. k. — Nie zdaje się aby wódka bardziéj jeszcze ztanieć miała, ale też i na wyższe ceny nie zanosi się, gdyż odbyt bardzo mały, zapasy wcale znaczne, i ziemniaki w tym roku dobrze wydają.

Korzec pszenicy z obwodu żółkiewskiego płacą po 3 zr. 48 kr., z innych zaś stron po 3 zr. 24 kr., żyta 2 zr. 48 kr., hreczki 2 zr. 48 kr., owsa 1 zr. 18 kr. m. k. — Handel zbożem nie jest ożywiony, gdyż ogranicza się li na potrzeby samego Lwowa; — w dalsze zaś strony nie ma pokupu.

Ceny innych produktów są takie same, jakeśmy podali w styczniu r. b. w »Gazecie Lwowskiéj« nr. 9.

Gdańsk, d. 13. *lutego* 1841. Mimo najlepszéj sanny, mało na nasz targ dowożą zboża. Poszukiwania są teraz większe, i pokup żwawszy. — Płacą na łaszt pszenicy jasno-pstréj 132 do 135 ₶ po 380 do 390 zł. pr., pstréj 126 do 132 ₶ po 330 do 360 zł. pr., ordynaryjnéj 120 do 125 ₶ po 240 do 290 zł. pr., żyta 110 do 125 ₶ po 186 do 225 zł. pr., jęczmienia 100 do 115 ₶ po 126 do 168 zł. pr., owsa po 102 do 120 zł. pr., grochu po 180 do 225 zł. pr., fasoli po 240 do 270 zł. pr. — Spirytusu 80 pctu Tralesa trzymającego *ohm* (120 kwart berl.) po 17 $^1/_4$ do 18 $^1/_2$ tal. pr.
(Preuss. Handl. Zeit.)

TEATR POLSKI.

Jutro: *Kanut, czyli: Pierwsza godzina,* melodramat w 3 aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)